

ROMAN CENTKIEWICZ

ur. 1943; Zemborzyce, k. Lublina



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Zemborzyce, rzeka Bystrzyca, dzieciństwo, zabawy dziecięce, rybołówstwo, raki, ryby, projekt Lublin. W kręgu żywołów - woda

Brat łowił raki

Mój starszy brat łowił raki. Ja specjalnie nie przepadałem za tym, zresztą za łowieniem ryb również. Myślę, że łowienie ryb dla sportu – po to tylko, żeby złapać – to po prostu jest okrucieństwo.

Jeżeli ktoś z konieczności łowi ryby i raki lub poluje dla zaspokojenia potrzeb życiowych, uważam to za słuszne – jeżeli oczywiście to jest zgodne z prawem. Natomiast jeżeli ktoś to robi tylko dla zabawy, dla sportu, uważam to za wysoce niemoralne. Tak nie powinno się robić.

Brat czasem jak przyniósł ryby, to je smażył. Ale najczęściej stawiał je w wiaderku. Była u nas kotka, która – jak tylko brat zostawił ryby – podbiegała, łapę zanurzała w wiaderku i już miała jedną. Wchodziła na stół i tam jadła. Później, jak nikt nie widział, to ona znów podchodziła – potrafiła wyjeść bratu wszystkie ryby tak, że w wiaderku zostawała tylko woda.

Data i miejsce nagrania	2019-07-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"